

Targi pracy z setkami ofert

Napisano dnia: 2024-03-21 12:44:41



KŁODZKO (inf. wł.). **Ponad 600 ofert pracy na terenie powiatu kłodzkiego pojawiło się podczas targów zawodowych zorganizowanych w pierwszym dniu wiosny. W hali sportowej na kłodzkim stadionie zameldowało się wielu przedstawicieli podmiotów poszukujących pracowników, jak i osób zainteresowanych znalezieniem stałego zajęcia.**



*- Od trzech lat mamy stabilny rynek pracy, bezrobocie waha się w granicach 5000 - 5300 osób. Za to jest zauważalna dość duża rotacja na stanowiskach, bo w ciągu roku wyrejestrowujemy i zarejestrowujemy ponad 8 tysięcy ludzi - mówi dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kłodzku **Krzysztof Bolisęga**. - Szukają lepszych warunków zatrudnienia, ciekawszych ofert pracy, atrakcyjniejszych płacowo. Poza tym duża część pracowników w powiecie dojeżdża poza miejscowość swojego zamieszkania, także do Czech. W przypadku pracodawców z tego kraju to powiem, że nieco wyhamowali z ofertą, tym razem mamy z ich strony na targach trzy firmy, podczas gdy poprzednio potrafiło być dziesięć. To efekt spowolnienia gospodarczego w całej Europie.*

Wydarzenie przyniosło ze sobą niemal taką samą ilość stanowisk do obsadzenia przez kobiety i mężczyzn - również w powiatach wałbrzyskim i ząbkowickim, z których dopisali przedstawiciele tamtejszych urzędów pracy. Na obsadzenie wakatów oczekują takie branże jak: turystyka, gastronomia, handel, usługi okołoturystyczne, ale też zakłady produkcyjne oraz służby mundurowe, instytucje finansowe i in.

- Na dzisiaj w PUP mamy 150 ofert pracy, zaś na targach pojawiło się ich 600. To przekonuje, że warto jest organizować takie kiermasze zatrudnienia, bo w jednym miejscu osoby zainteresowane znalezieniem etatu dla siebie mają w czym wybierać - podkreśla K. Bolisęga. - A co ważne, jest tutaj też oferta ze strony firm zajmujących się szkoleniami w określonych zawodach, np. na potrzeby tworzonych farm słonecznych.



*- My szukamy pracowników produkcji, operatorów maszyn i urządzeń w fabrykach w Wałbrzychu, Dzierżoniowie i Świdnicy - słyszymy od dyrektorki finansowej Adpro Worku ze Świdnicy **Zofii Golanowskiej**. - Dla mieszkańców ziemi kłodzkiej to wiąże się z dojazdami, co staje się powszechnością, bo rzadko kiedy zdarza się, że coś nas interesującego jest na miejscu. Nasza firma obsługuje cały Dolny Śląsk i w fabrykach, które mamy zarobki miesięczne wynoszą od 5 tysięcy złotych w górę, do 7,6 tys. zł na stanowiskach utrzymania ruchu. Zapewniamy zatrudnienie na umowę o pracę, w systemie czterobrygadowym...*



Były osoby, głównie młode, które dowiadywały się o warunki pracy w policji, straży pożarnej czy więziennictwie, gdyż te służby już od lat aktywnie uczestniczą w kłodzkich targach. Na postawione pytania odpowiadał także dyrektor kłodzkiego oddziału Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Strzelinie **Przemysław Kłoczek**. - Głównie poszukujemy doradców klienta w segmencie biznesowym, jak i klientów indywidualnych. Jesteśmy otwarci na młodych ludzi, kreatywnych, chcących się nauczyć, wyszkolić i pracować w stabilnym banku z dużymi tradycjami na rynku ziemi kłodzkiej -

powiedział nam rozmówca. - *Aktualnie w tym subregionie mamy trzy oddziały, w Kłodzku, Łądku-Zdroju i Stroniu Śląskim oraz filie w Bystrzycy Kłodzkiej i w Kłodzku. Mamy miejsca dla zatrudnionych stacjonarnie i mobilnie.*

Jak przystało na tak dużą imprezę, przygotowaną przez powiat kłodzki i Powiatowy Urząd Pracy, w jej inauguracji uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych.

(bwb)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA

